Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 241 | Katowice, piątek 18-go października 1929. | Rok 28

Biskupi niemieccy przeciwko plebiscytowi.

Wrocław. Arcybiskup kardynał Bertram ogłosił orędzie, zwracające się przeciwko akcji plebiscytowej. Do tego wystąpienia przeciwko akcji plebiscytowej przyłączyli się wszyscy biskupi w Niemczech.

4 proc. podwyżka w górnictwie obowiązuje.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nadało w wtorek moc obowiązującą orzeczeniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z dnia 3 października r. b. w sprawie podwyżki płac w górnictwie górnośląskiem.

Delegaci Ligi Narodów na Śląsku.

W związku z przedłużeniem pobytu przedstawicieli Ligi Narodów w osobach pp. min. Aguirre do Carrer dyr. oddziału dla mniejszości narodowych przy Lidze Narodów i gen. sekretarza de Azcarate na Ślasku Opolskim, przyjazd ich na Śląsk Polski uległ opóźnieniu i nastąpi w niedzielę, 22 b. m. późnym wieczorem.

We wtorek na ich cześć urządził prezes Trybunału Rozjmczego Kaeckenbeck śniadanie w Bytomiu, w którem ze strony polskiej wzięli m. in. udział wojewoda dr. Grażyński, konsul generalny R. P. Leon Malhomme, dyr. Urzędu Mniejszościowego Hintze, oraz członej komisji mieszanej min. Morawski.

Afera poborowa.

Toruń. Na polecenie prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Toruniu aresztowani zostali pod zarzutem działalności w kierunku nielegalnego zwalniania poborowych od służby wojskowej Bauer Jan, narodowości niemieckiej, podpor. rez. właściciel biura prawnego w Toruniu, Schmidt Alfons narodowości niemieckiej, dentysta, zamieszkały w Toruniu, Reinhold Blum narodowości niemieckiej, kierownik biura Landbundu w Toruniu, Lidtke Ernest narodowości niemieckiej, kupiec zamieszkały w Toruniu. Na czele wykrytej afery stał aresztowany st. sierżant Frantau Józef, zatrudniony w P. K. U. w Toruniu, który za wysokie łapówki za pośrednictwem aresztowanych uwolnił kilkunastu poborowych od służby wojskowej.

Aresztowania poprzedziła dłuższa obszerwacja wymienionych w szczególności kierownika Landbundu Reinholda Bluma, który ponadto podejrzany jest o działalność na szkodę skarbu państwa, polegającą na tem, że jako kierownik niemieckiej organizacji zawodowo-gospodarczej nawiązywał stosunki z urzędnikami państwowymi, jak urzędnikami skarbowymi i sądu grodzkiego (wydział hipoteczny), w tym celu, aby w zamian za świadczenia materjalne, jak libacje po restauracjach, uzyskiwał korzyści materjalne dla członków swej organizacji oczywiście na szkodę skarbu państwa. Chodziło bowiem o ułatwianie reklamacyj podatkowych, oraz inne korzyści wynikające ze spraw hipotecznych. Dalsze dochodzenia w toku. (Pat.)

Prezydent Hindenburg, a plebiscyt.

Berlin. Prezydent Hindenburg wystosował na ręce kanclerza Müllera pismo, w którem z całą stanowczością zastrzega sie przeciwko wciąganiu jego Prezydent Hindenburg podkreśla, iż nie osoby w wir agitacji plebiscytowej. dał powodu i nie upoważnił nikogo do ogłoszenia jego osobistych poglądów na plebiscyt, zastrzegajac sobie sprecyzowanie swego stanowiska wobec planu Younga w przewidzianym konstytucją terminie, w którym przysługuje prezydentowi Rzeszy prawo zadekretowania względnie odroczenia wejścia w życie ustawy. (Pat.)

Bunt na okręcie francuskim.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal-Anzeiger“ donosi z Szanghaju, że na jednym z francuskich okrętów wojennych, stacjonowanym w porcie Amoy, wybuchł bunt z powodu ukarania jednego z marynarzy przez komendanta. Ponieważ komendant nie był w stanie opanować buntu, zawezwał przez radjo pomocy od krażownika amerykańskiego „Pittsburg“, który wysłał oddział marynarzy. Po krótkiej walce zdołali marynarze amerykańscy pokonać zbuntowanych. Dwóch przywódców buntu zostało postawionych natychmiast przed sąd wojny, zwołany przez komendanta. Obu skazano na śmierć. Wyrok wykonano zaraz na pokładzie statku.

Sejm zostanie 31 października zwołany.

Warszawa. Jak się dowiaduje P. A. T., w najbliższym czasie spodziewać się należy wydania przez Pana Prezydenta Rzplitej zarządzenia o zwołaniu Sejmu i Senatu na sesję zwyczajną od dnia 31 października rb.

Proces Knaaka odłożony.

Opole. (Tel. wł.) Jak donoszą pisma, w ostatniej chwili, zgłosił Związek Polaków przystąpienie do procesu przeciwko redaktorowi Knaakowi, jako oskarżyciel prywatny. Wobec tego, rozprawa, wyznaczona na czwartek, została odroczona.

Nowe starcia polityczne.

Berlin. (Tel. wł.) W Treptowie pod Berlinem przyszło do krwawego starcia pomiędzy Stahlhelmem, a Reichsbannerem. Wielu uczestników zostało poranionych. Policja dokonała licznych aresztowań. Również w Charlottenburgu przyszło do bójki, w której nawet strzelano. Jeden ze Stahlhelmowców został tak ciężko ranny, że go musiano odwieźć do szpitala.

Burmistrz wydalony ze stronnictwa.

Berlin. W związku z toczącym się śledztwem przeciwko braciom Sklarkom za nadużycia przy dostawach dla miasta Berlina szereg osobistości berlińskiego świata politycznego był oskarżony o utrzymywanie stosunków ze Sklarkami i o pomaganie im w manipulacjach. Oskarżenie to również skierowane było przeciwko burmistrzowi, Schneiderowi, członkowi partji socjalistycznej. Schneider wskutek tego oskarżenia, w myśl uchwały komitetu okręgowego, został z partji wykluczony. Partja przyjęła tę uchwałę, powodując się nie dowodem udziału Schneidera w manipulacjach braci Sklarów, lecz faktem, iż pozostawał on w stosunkach z oskarżonymi, co może wywołać podejrzenie co do jego osoby. (Pat.)

Obrady parlamentu austrjackiego.

Wiedeń. Na wtorkowem posiedzeniu Rady Narodowej dokonano wyboru ministrów skarbu i oświaty. Następnie wniesiony został urzędowy projekt ustawy w sprawie fuzji Bodencreditanstalt z Austrjackim Zakładem Kredytowym. Wobec tego, że przedłożenie rządowe w sprawie reformy konstytucji wniesiony zostanie w piątek, pierwsze czytanie tych przedłożeń nastąpi dopiero we wtorek. (Pat.)

Rząd rumuński a stronnictwa.

Bukareszt. Premjer Maniu przyjął delegację parlamentarzystów stronnictw większości. Delegacja dała wyraz zaufaniu partji narodowo-chłopskiej oraz kraju do rządu i jego polityki. Jednocześnie delegacja stwierdziła całkowitą solidarność stronnictw większości z obecnym rządem.

Maniu podziękował delegatom i oświadczył, że niema żadnych tarć w łonie rządu, który, opierając się na zaufaniu regencji i całego kraju, będzie bez wahania wprowadzał w życie program, z którym związane są losy Rumunji. (Pat.)

Błędy nacjonalizmu czeskiego.

Proces dra Tuki, skazanego niedawno przez sąd w Bratisławie na 15 lat więzienia, zwrócił uwagę Europy na jedną z tych kwestyj powojennych, które mogą stać się przyczyną mniej lub więcej ostrych starć międzynarodowych.

Dr. Tuka, wiceprezes słowackiego stronnictwa ludowego, był podobnie, jak prezes ks. Hlinka, wytrwałym bojownikiem o autonomję Słowacji, którą Czesi uroczyście Słowakom obiecali, łącząc się z nimi w jedno państwo, Czechosłowację. Walka ta była naturalnym wynikiem postępowania Czechów, którzy uważają się za coś wyższego od Słowaków i nie mogą pogodzić się z tem, by Słowacja rządziła się autonomicznie. Nacjonalizm czeski z chwilą upadku Austrji zwrócił swą działalność nietylko przeciwko Niemcom, zamieszkałym w Czechach, ale także przeciw Słowakom, którzy nie chcieli zrezygnować z przyobiecanych im praw i pogodzić się z samolubnemi dążeniami Czechów. Doprowadzili oni wreszcie do tego, że po zbankrutowaniu polityki nacjonalistycznej utworzyła się większość w parlamencie czeskim, do której weszli i Niemcy i Słowacy.

Odsunięte od władzy stronnictwa nacjonalistyczne dążyły różnymi sposobami do rozbicia większości umiarkowanej, rządzącej państwem od czterech lat. Jednym ze środków, prowadzących do tego celu, było wytoczenie procesu prof. Tuce. Zarzucano mu, że dąży do oderwania Słowaczyzny od państwa i że na agitację tę bierze pieniądze od Węgrów. Tym sposobem chciano skompromitować stronnictwo, którego jest wiceprezesem i osięgnąć odsunięcie się innych stronnictw dotychczasowej koalicji od Słowaków.

Proces ujawnił ciekawe szczegóły. Okazało się, że świadkowie obciążali zeznaniami Tukę, bo ich bito w więzieniu. Jeden ze świadków zeznał, że go przekupiono w tym celu, by zeznawał na niekorzyść Tuki. Nie udowodniono tem niczego, prócz tego, że kierował jawną i legalną organizacją. A mimoto skazano go na surową karę 15 lat więzienia. Po wyroku tak ksiądz Hlinka, jak i całe stronnictwo stanęło po stronie skazanego, nie bacząc na skutki, jakie mogło to pociągnąć za sobą.

Skutki procesu są zupełnie inne, aniżeli oczekiwali ci, którzy go wywołali. Tuka jest teraz dla Słowaków bohaterem i męczennikiem i jeśli wśród nich istniał pewien odłam, nie godzący się na dążenia autonomiczne, ks. Hlinka, to teraz straci on wśród ludności większość zwolenników. Nie ulega też wątpliwości, że przy wyborach, które odbędą się za kilka tygodni, Tuka zostanie wybrany posłem. Jednem słowem autonomiści, którzy stracili nieco na popularności po wejściu do rządu, dzięki temu procesowi wzmocnili bardzo swe stanowisko.

Narazie osiągnięto tylko jedno, to jest przesilenie rządowe, gdyż oby-

dwaj słowaccy ministrowie podali się do dymisji. Jak ono zostanie rozwiązane, niewiadomo. Gdyby istotnie powrócili narodowi socjaliści do władzy, oznaczałoby to nawrót do radykalizmu społecznego, do walki z Kościołem i narodowościami, co cechowało republikę czeską w pierwszych latach jej istnienia. Czy taka zmiana byłaby korzystna dla wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji Czech, jest rzeczą wątpliwą.

Ale o to niech się Czesi martwią. Z ich punktu widzenia sprawę Tuki uważać należy za poważny błąd. Dotychczas mało kto w Europie interesował się Słowakami i ich dążeniami autonomicznemi. Proces Tuki zapoznał Europę z prawdziwym stanem rzeczy i wzbudził sympatję dla oszukanych Słowaków, przez co Czesi stracą na rynku międzynarodowym wiele z dotychczasowego znaczenia. Przedewszystkiem zaś stwarzając męczeństwo Tuki, stworzyli symbol, około którego gromadzić się będą teraz Słowacy i nie pozwolą się traktować jako naród mniejwartościowy. Rozbudzonej fali już nic nie będzie w stanie powstrzymać!

Przegląd polityczny

Delegacja chrześcijańskich zawodowych związków robotniczych u Ojca św.

Udaje się do Rzymu delegacja chrześcijańskich zawodowych związków robotniczych, która w dniu 24-go b. m. ma być przyjęta na audjencji przez Ojca św. Delegacja ta ma wręczyć Ojcu św. adres, zawierający zasadnicze projekty rozwiązania szeregu kwestyj, dotyczących położenia socjalnego i spraw związków zawodowych. Delegacja będzie prosić Ojca św. o aprobatę tych projektów. W skład jej wejdą przedstawiciele polskich, francuskich, belgijskich, szwajcarskich, węgierskich, holenderskich, austrjackich i niemieckich związków zawodowych.

Opozycja socjalistów.

W Warszawie odbyło się posiedzenie rady naczelnej P. P. S. Uchwalono rezolucję, zapowiadającą walkę z obecnym sytsemem rządów w Polsce. Dla osiągnięcia tego celu, socjaliści gotowi są współpracować ze wszystkimi żywiołami społeczno-politycznymi, które stoją rzetelnie na gruncie demokracji, oraz z mniejszościami narodowemi.

Po ostatnich wystąpieniach prasy socjalistycznej, opozycyjna rezolucja socjalistów nie jest niespodzianką. Akcja ministra Prystowa przeciwko rządom socjalistów w kasach chorych dała im się bowiem tak we znaki, że chcą ratować swój wpływ, jaki wywierali na masy zapomocą tych kas, muszą wszelkiemi siłami dążyć do obalenia przynajmniej ministra Prystora. Jest jednakowoż rzeczą wątpliwą, czy inne stronnictwa opozycyjne będą głosowały za wnioskiem ich o wyrażenie rządowi nieufności. Zwłaszcza narodowi demokraci i wogóle stronnictwa chrześcijańskie namyślą się dobrze, zanim oddadzą swe głosy za wnioskiem socjalistów, na których, jako wnioskodawców, spadłaby cała zasługa obalenia rządu.

Amerykanin o planach marszałka Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Chicago Tribune" p. Day nadesłał swojemu dziennikowi dłuższy artykuł, w którym pisze, że Polska pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego przechodzi zwolna od francuskiego do amerykańskiego systemu państwowego. Zdaniem jego, marszałek pragnie nie dopuścić do wprowadzenia nowej konstytucji, dopóki wyborcy nie zdadzą sobie sprawy, że metody obecnego systemu polepszyły ogólną sytuację. Marszałek bowiem jest przeciwny wszelkim zmianom, któreby były niezrozumiałe dla narodu. Odnośnie do polskiej polityki zagranicznej, korespondent twierdzi, że Polska jest najbardziej pokojowym narodem w Europie.

Stahlhelm w rozsypce.

Po wojnie żołnierze niemieccy, którzy byli na froncie, zaczęli organizować się w związek, mający na celu popieranie ich żądań na polu gospodarczem. Przedewszystkiem chodziło o to, aby wytrącony z normalnych warunków bytu ludziom dać możność odpowiedniej pracy.

Niedługo jednak trwał ten stan. Nacjonaliści zaczęli sięgać po tę organizację i zdołali poddać ją pod swe wpływy. Aby je jeszcze bardziej umocnić, zaczęli przyjmować do Stahlhelmu młodzież, która nie wąchała prochu, ale za to była doskonałym materjałem do bezkrytycznego wykonywania rozkazów przywódców. Ostatecznie w poszczególnych grupach Stahlhelmu młodzież ta zyskała przewagę, zacierając pierwotne cele, dla których Stahlhelm powołany został do życia.

Tego było za wiele dawnym żołnierzom frontowym. Nie chcąc podlegać smarkaczom, a nie mając dosyć siły na usunięcie ich z organizacji, zaczynają coraz tłumniej opuszczać szeregi Stahlhelmu i tworzyć swoje własne oddziały żołnierzy frontowych. Jakie rozmiary przyjmie ten ruch, jeszcze niewiadomo.

Kultura niemiecka.

Niemcy szczycą się, że są narodem kulturalnym. Jak ta kultura wygląda, świadczy fakt, który miał miejsce w Monachjum. Na jednem ze zgromadzeń wygłosił mowę przeciwko polityce rządu poseł nacjonalistyczny do sejmu bawarskiego, Streicher. Przedmiotem jego ataków był zmarły codopiero minister Stresemann. Wywodził on, że niema się co dziwić tak wczesnej śmierci Stresemanna. Gdy się komu tak dobrze powodzi, jak jemu, to zazwyczaj śmierć wcześniej przychodzi. Stresemann miał głowę, bedąca typem mongolskim. To wystarczy na usprawiedliwienie jego chytrości. Takie głowy spotyka się często w ogrodzie zoologicznym. Stresemanna nazywają ludzie wielkim Europejczykiem, co jednak jest równoznaczne ze zdrajcą. Był on narzędziem w rękach żydów. Wogóle obecnie w Niemczech kto udowodnić potrafi, że jest łajdakiem, może zostać ministrem, a gdy Hindenburg umrze, także prezydentem Rzeszy.

Można nie godzić się na poitykę, jaką prowadził Stresemann. Ale żeby takich określeń używać wobec zmarłego, dopieroco pochowanego człowieka, na to trzeba być wyzutym ze wszelkich ludzkich uczuć. Najcharakterystyczniejsze jest, że „komplementy" te wygłosił człowiek, który do niedawna był nauczycielem. Nic dziwnego, jeśli młodzież niemiecka, mająca takich wychowawców, dopuszcza się bandyckich napadów na niewinnych artystów i kobiety.

Kultura niemiecka — to przeszłość. Dzisiejsze Niemcy cofać się zdają w okres barbarzyńskich czasów.

Przerażający bilans działalności G. P. U.

Według doniesień z Moskwy, G. P. U. (Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenje) ogłosiło sprawozdanie z działalności w roku 1929. Ogólna liczba rozstrzelanych osób wynosiła w r. b. do dnia 4 sierpnia r. b. kilka tysięcy ludzi. Piątą część straconych stanowią „prawdopodobnie organizatorzy t. zw. „Kułaków", kikaset osób rozstrzelano za zniszczenie zapasów zboża, kilkaset innych, za „aktywną reakcję".

W grudniu 1928 r. rozstrzelano 307 osób, w marcu b. r. 605, w czerwcu 1113, w lipcu rozstrzeliwano 75 osób dziennie.

Nic dziwnego, że przy takim systemie zrozpaczona ludność coraz częściej dopuszcza się w okrutny sposób aktów zemsty na przedstawicielach władzy sowieckiej.

Finanse Francji.

Komisja finansowa izby deputowanych ukończyła prace nad budżetem na rok 1930. Ustalono, iż z 2 miljardów franków przewidzianej nadwyżki budżetowej przeznaczone będą: 1 miljard na cele związane z obniżeniem podatków, oraz 1 miljard na podwyższenie poborów niektórych kategoryj urzędników. Podatek dochodowy ma być zmniejszony z 12 na 10 procent, podatek luksusowy od samochodów z 12 na 10 procent. Również zmniejszony zostanie podatek od nieruchomości o 2 procenty.

Program radykałów francuskich.

Konferencja polityczna partji radykalnych socjalistów powzięła szereg postanowień w dziedzinie polityki wewnętrznej. M. in. uchwalono, iż radykalni socjaliści winni powstrzymać się od wszelkiego udziału w rządach wspólnych z prawica. Natomiast partja radykalnych socjalistów dążyć winna do zjednoczenia wszystkich partyj lewicy. Program partji obejmuje reformę celną, zmniejszenie podatków, amnestję dla przestępców politycznych. Na polu polityki zagranicznej zaś, porozumienie z Niemcami, oraz dążenie do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy.

Przygotowania do drugiej konferencji haskiej.

Na konferencji w Hadze, obradującej nad planem reparacyjnym, postanowiono, że specjalne komisje mają opracować szczegóły wykonania. Jak donoszą dzienniki niemieckie, prace tych komisyj są już na ukończeniu pomimo, że nastręcza się wiele trudności. Wobec tego zakończenie obrad oczekiwane jest jeszcze w tym miesiącu, a druga konferencja haska dla ostatecznego zatwierdzenia planu Younga będzie mogła odbyć się w połowie listopada. Niewiadomo jeszcze, czy na czele delegacji niemieckiej stanie kanclerz Müller, czy też zastępca ministra spraw zagranicznych, Curtius.

Reforma konstytucji w Jugosławji.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Belgradu, że rząd gen. Ziwkowicza zamierza opublikować 1930 roku, w dniu rocznicy ustanowienia dyktatury, nową konstytucję Jugosławji. Nie znaczy to jednak, aby to było powrotem do dawnych stosunków parlamentarnych, będzie to jedynie okres przejściowy pomiędzy obecnym absolutyzmem, a dawnym stanem demokratycznym. Ten okres przejściowy ma trwać, według kół miarodajnych, kilka lat. W nowo powstałych dziewięciu prowincjach rząd ma zwołać sejmy, które wyślą posłów do parlamentu centralnego. Obok tego parlament obradowałby także senat w Zagrzebiu. Senat ten sprawowałby funkcje ciała ustawodawczego. Obie te izby miałyby jednak tylko głos doradczy, nie zaś rozstrzygający.

Trocki kapituluje.

„Berliner Tageblatt" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że Trocki oraz Rakowski wystosowali z Konstantynopola pod koniec września r. b. prośbę do zarządu rosyjskiej partji komunistycznej. W prośbie tej proszą oni o przyjęcie ich do partji. Trocki zwrócić się miał do swoich zwolenników z wezwaniem, aby również przyłączyli się do jego kroku, powołując się na to, iż kierunek partji stalinowskiej uległ ostatnio radykalizacji, wobec czego nie istnieje już żadna zasadnicza rozbieżność między oficjalną polityką partji, a stanowiskiem opozycji lewicowej. Trocki żąda cofnięcia represji w stosunku do opozycji lewicowej. Prośba Trockiego do dziś dnia pozostała bez odpowiedzi. Kapitulacja Trockiego w kołach niemieckich trockistów wywołała wielkie niezadowolenie.

SELMA LAGERLÖF.

Legendy i Fantazje.

Pan Jezus i św. Piotr. 11

Anioł unosił się nieustannie ponad potępionymi i szukał na wszystkie strony, w ślad zaś za każdem jego poruszeniem podążał tłum, jakby miotany burzą.

Na koniec odszukał te, po którą przybył. Złożył skrzydła i rzucił się ku niej z szybkością błyskawicy. Święty Piotr wydał okrzyk zdumienia i radości, gdyż dostrzegł, jak anioł objął ramieniem starą kobietę i uniósł ją. Kobieta zaś ta była jego matką.

— Bądź błogosławiony ty, co mi przyprowadzasz matkę! — zawołał.

Pan Jezus położył mu łagodnie dłoń na ramieniu, jakby ostrzegając, iż nie należy zbyt pośpiesznie oddawać się radości.

Ale święty Piotr płakał słodkiemi łzami i nie pojmował, by mógł być teraz kiedykolwiek rozłączony z matką. Radość zaś jego wzmogła się, gdy zauważył, że anioł, który ją uniósł, nie uczynił tego dość szybko, by przeszkodzić kilku potępionym uczepić się jej i wraz z nią wzbijać się ku krainie światła. Było ich z dziesięciu lub dwunastu i święty Piotr sądził, że wielkiem szczęściem dla jego matki jest dopomóc im do opuszczenia piekła.

Ale oto staruszka zaczęła uwalniać się od tych biedaków, którzy jej się uczepili. Okrutna kobieta chwytała ich za ręce i rozplątywała je; i jeden po drugim spadali w przepaść. Święty Piotr słyszał ich błagania, na które głuchą była jego matka, nie chciała bowiem, by kto inny prócz niej był zbawiony. Odsuwadzała się od nich i strącała ich w przepaść. Święty Piotr wołał, błagając matkę, by okazała nieco miłosierdzia, lecz ona udawała, że nie słyszy, zacinając się w swej zawziętości. W miarę, jak ciężar stawał się lżejszy, anioł zwalniał lotu. Taki strach opanował świętego Piotra, że nogi pod nim zadrżały i padł na kolana.

Pozostała już tylko jedna kobieta zawieszona u matki świętego. Trzymała ią za szyję i zaklinała, mówiąc do ucha.

W owej chwili anioł był tak wysoko, że święty Piotr wyciągnął ramiona na przyjęcie matki. Jeszcze jeden ruch skrzydeł i znajdzie się ona w Raju. Lecz anioł nagle zatrzymał się, oblicze zaś jego stało się posępne, jak noc. Staruszka, pochwyciwszy ręce nieszczęsnej kobiety, wyrwała się z jej objęć, i biedne ciało runęło w przepaść.

Zdawało się, że anioł nie miał już siły poruszyć skrzydłami. Spojrzał na staruszkę wzrokiem niewymownie smutnym. Znużone jego ramiona rozwarły się i — opadła, niby ciężar zbyt wielki. I od jednego uderzenia skrzydeł wzleciał w światło.

Święty Piotr łkał, a Pan Jezus stał nieruchomy przy nim.

— Święty Piotrze — rzekł mu, — nie przypuszczałem nigdy, abyś wylał tyle łez w moim raju.

Stary sługa Boży podniósł głowę i odparł:

— Co to za raj, skąd słyszę jęki drogich mi istot i widzę cierpienia bliźnich?

Oblicze Pana Jezusa spochmurniało.

— Czy nie wolałbym przygotować dla was wszystkich raj szczęścia i światła? — powiedział. — Czyż nie dlatego zeszedłem na ziemię i uczyłem ludzi, by kochali jedni drugich? Dopóki zaś tego nie spełnią, nie będzie ucieczki od smutku i cierpień ani na ziemi, ani w niebie.

Koniec części pierwszej.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 18 października

Św. Łukasza, ewangelisty w I wieku.
Św. Asklepiadesa, biskupa, męczennika.
Św. Grzegorza Cudotwórcy.

SŁOW.: BRATUMIŁ.

Józef wstawszy ze snu uczynił, jako mu rozkazał Anioł. (Mateusz. I. 20).

Zdanie: Święta Jadwiga mawiała, iż nic nie wypada czynić bez wiedzy starszych, bo wielką ma zapłatę u Boga posłuszeństwo.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6.10, zach. o godzinie 16.48. — Księżyc wsch. o godz. 16.56, zach. o godz. 5.48. — Pełnia Księżyca o godz. 11.49, to znaczy że Księżyc jest w przeciwstawieniu się do Słońca (180°).

Długość dnia 10 g. 38 m. — Zmiany powietrza: wietrzno, chłodno. — Jutro: burzliwe, zupełne ochłodzenie.

— **Ważne dla rekrutów.** Ministerjum spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych uregulowało ostatecznie procedurę udzielania odroczeń służby wojskowej poborowym — jedynym żywicielom rodzin.

Poborowi, stający w wieku przepisowym przed komisją po raz pierwszy przed 1 października i po wniesieniu we właściwym czasie podania — mogą otrzymać odroczenie do 1 października następnego roku.

Poborowym, którzy stanęli przed okresem głównego poboru — odroczenia udzielane będą tylko do najbliższego października.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa tych poborowych, którzy stają przed komisją lekarską po upływie wieku przepisowego.

Takim poborowym, jeśli stają do poboru w tym roku kalendarzowym, w którym kończą 22 lata i wnieśli podania we właściwym czasie — odroczenia będą udzielane tylko do 1 października tego roku, w którym kończą lat 23.

Wogóle zaś nie otrzymują odroczeń ci poborowi, którzy stają w tym roku, w którym kończą 23 lata życia i później.

Orzeczenie odraczające jest dla poborowego dokumentem, stwierdzającym stosunek do służby wojskowej — tylko na czas odroczenia.

— **Stan bezrobocia w Polsce.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie za okres od 28 września do 5 października włącznie, z rynku pracy, wykazuje na terenie Rzplitej 83 340 bezrobotnych, w tej liczbie 25 840 kobiet. W stosunku do poprzedniego okresu, liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła o 277, w związku z kończącym się okresem robót sezonowych.

— **Loterje zagraniczne zakazane.** Doszło do wiadomości ministerstwa skarbu, że kolektury loteryj obcokrajowych rozsyłają pocztą do osób prywatnych zaproszenia do nabywania losów tych loteryj. Wobec tego podać trzeba, że sprzedaż i nabywanie losów loteryj obcokrajowych są wzbronione i stanowią przestępstwo podlegające karze w myśl ustawy karnej skarbowej z dnia 2 sierpnia.

— **Jakie mundury nosić będą kolejarze.** W ministerjum komunikacji opracowano ostatecznie przepisy odzieży dla pracowników kolejowych. Umundurowanie kolejarzy będzie miało znacznie bardziej reprezentacyjny wygląd niż dotychczas. Kolor mundurów będzie granatowy, forma czapek zostanie zmieniona — dotychczasowe rogatywki zastąpione będą krojem zbliżonym do włoskich. Każdy rodzaj służby kolejowej będzie miał inne otoki na czapce i wyłogi na kołnierzu. Mundury niższych funkcjonarjuszy będą miały kołnierze stojące oraz paski na czapkach i gwiazdki na kołnierzach srebrne, przy mundurach wyższych urzędników kołnierze będą wykładane oraz dystynkcje złote.

Według nowych przepisów obowiązek noszenia mundurów został znacznie rozszerzony, między innemi umundurowanie nosić będą również dyrektorzy dyrekcyj kolejowych.

— **Otwarcie nowego szybu naftowego.** W Mraźnicy, koło Borysławia, odbędzie się w dniu 19 bm. o godzinie 14.30 uroczyste otwarcie ruchu pierwszego szybu sp. akc. „Pionier“ pod nazwą „Minister Kwiatkowski“. Na uroczystość tę spodziewane jest przybycie ministrów: Kwiatkowskiego i Boernera oraz szefów departamentu górniczego. Oczekiwane jest też przybycie przedstawicieli polskiego przemysłu naftowego.

— **Żandarmerja morska w Gdyni.** W najbliższym czasie stacjonowany w Gdyni pluton żandarmerji przemianowany zostanie na pluton żandarmerji morskiej. Żandarmi otrzymają specjalne fachowe wykształcenie marynarskie, gdyż dowództwo żandarmerji po inspekcjach dokonanych ostatnio doszło do przekonania, że jest to konieczne dla usprawnienia działalności stacjonowanej w Gdyni jednostki wojsk żandarmeryjnych. Żandarmi będą nosili mundur przepisany dla marynarzy, specjana zaś odznaka będzie wskazywała, że marynarz ten jest żandarmem. W związku z projektowaną zmianą w najbliższym czasie kielkudziesięciu żandarmów odkomenderowanych zostanie na specjalny kurs do szkoły morskiej.

Województwo śląskie.

* **Wystawa Śląska.** W najbliższych dniach otwarta zostanie w hali wystawowej obok parku Kościuszki w Katowicach ciekawa wystawa. Mianowicie wystawione zostaną te przedmioty, dotyczące Śląska, które były na Powszechnej Wystawie w Poznaniu. W wystawie biorą udział miasta śląskie, województwo, samorządy, okręgowy urząd ziemski, związek pracy kobiet, oraz związek artystów malarzy Śląska. Wystawa otwarta będzie od 10 do 5 po poł., zaś w niedziele i święta do godz. 7 wieczorem.

* **Szkoły dokształcające dla młodocianych górników.** W dniu 16 b. m. nastąpiło otwarcie 42 szkół dokształcających dla młodocianych górników, uruchomionych na terenie województwa śląskiego przez Wydział Oświecenia Publicznego po porozumieniu się z wyższym urzędem górniczym. Szkoły te przeważnie mieszczą się przy kopalniach w poszczególnych miejscowościach.

* **Badanie bezpieczeństwa na kopalniach.** Wczoraj przyjechała do Katowic na zaproszenie Wyższego Urzędu Górniczego komisja z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Komisja ma się zapoznać z obecnym stanem bezpieczeństwa na kopalniach śląskich. W objazdach będą komisji towarzyszyli wicedyrektor Majewski i naczelnicy wydziałów W. U. G. Górnicy spodziewają się, że wyniki tych badań i zarządzenia, zmierzające do zabezpieczenia życia pracowników, zostaną podane do ich wiadomości. Czas już bowiem najwyższy, by pracodawcy usunęli niedomagania, które wywołują tak przeważającą liczbę wypadków.

* **Z ruchu zarobkowego.** We wtorek organizacja zawodowa P. Z. P. (Polski Związek Pracowników przemysłowych, handlowych i biurowych) prowadziła układy z przedstawicielami Śląsko - Dąbrowskiego Towarzystwa Eksploatacyjnego w sprawie potrącania pracownikom tramwajowym odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki z tramwajami, oraz w sprawie regulacji płac dla personelu przewozowego. Podczas konferencji dyrekcja towarzystwa tramwajowego zgodziła się na rozpatrzenie propozycyj i na danie odpowiedzi w ciągu tygodnia.

* **O płace górników w Zagłębiu Dąbrowskiem.** We wtorek odbyły się w Dąbrowie Górniczej układy w sprawie podwyżki zarobków górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. Układy odbywały się kolejno między przedstawicielami przemysłowców a C. Z. G., Związkiem Zjednoczenia Zawodowego i Związkiem Pracy Polskiej. Przedstawiciele przemysłowców zaproponowali podwyżkę zarobków w Zagłębiu Dąbrowskiem o 4% płac dniówkowych, natomiast akordowe płace mają pozostać bez zmiany. W Zagłębiu Krakowskiem podwyżka ta ma wynosić 2½%. Przedstawiciel C. Z. C. poseł Stańczyk wysunął koncepcję podniesienia zarobków w Zagłębiu Dąbrowskiem do wysokości, obowiązującej na Śląsku. Wobec dużej rozbieżności zdań konferencja nie dała rezultatu. Strony mają odwołać się do swoich mocodawców.

* **Usprawnienie ruchu kolejowego z Katowic do Krakowa i Zakopanego.** W tych dniach odbyła się w Krakowie konferencja między dyrektorami P. K. P. Katowice i Kraków w sprawie przeprowadzenia ulepszeń w komunikacji kolejowej (osobowej) z Katowic do Krakowa i Zakopanego. Na konferencji tej dokonano szeregu zmian. Między innemi poruszono usprawnienie ruchu kolejowego przez przyspieszenie szybkości pociągów na linji Kraków — Zakopane. W tym celu projektuje się budowę linji łukowej z dworca krakowskiego z pominięciem Płaszowa, dzięki czemu pociągi z Krakowa do Zakopanego będą kursowały wprost. Po wybudowaniu nowej linji, której koszt wynosić będzie około 50 miljonów złotych, czas jazdy z Krakowa do Zakopanego pośpiesznym pociągiem wynosić będzie tylko 3 godziny.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z Związku gmin.) Dnia 15 b. m. odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli Związku gmin województwa śląskiego, na której m. in. omawiano projekt rządowy obniżenia, względnie zniesienia dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego. Zebrani zaakceptowali wniosek zarządu Związku gmin, który wypowiedział się za utrzymaniem obecnego stanu rzeczy. W związku z tem wybrano delegację, która przedłoży tę sprawę czynnikom miarodajnym.

— W środę przed południem odbył się pogrzeb Prowincjałki Sióstr Elżbietanek, ś. p. matki Bolesławy Pielowny, rodem z Bieńkowic w powiecie raciborskim, zmarłej w dniu 12 b. m. w Katowicach. W zastępstwie ks. biskupa przebywającego z pielgrzymką polską w Rzymie, kondukt żałobny prowadził ks. kanonik i prałat Kapica z Tychów z udziałem 24 księży. Po mszy św. odprawionej przez ks. kanonika i prałata dr. Bromboszcza z Mysłowic, przemówił od ołtarza ks. kanonik Kapica, podnosząc w wymownych, lecz skromnych słowach zasługi zmarłej, co uzasadnił tem, że nie wypada zbytnio sławić działalność zakonnicy. Uzna ją Bóg i wynagrodzi należycie. Po modlitwach wyniesiono trumnę z kościoła i przy licznym udziale sióstr zakonnych, zastępców władz i publiczności zawieziono ziemskie szczątki ś. p. matki Prowincjałki na wieczny spoczynek na cmentarzu przy ul. Franciszkiej. Niech odpoczywa w spokoju!

— (Egzamina czeladnicze.) Egzamin na starszych czeladników ślusarzy maszynowych odbył się dnia 12 października w Izbie Rzemieślnicze w Katowicach pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego p. Zaleskiego. Kandydatów egzaminował ze strony mistrzowskiej mistrz budownictwa maszyn p. Szdżuj z Rydułtów oraz p. Gajda z Katowic. Z siedmiu kandydatów złożyło egzamin pięciu, a mianowicie: Tomasz Sikora z bardzo dobrym postępem, Rudolf Łytek z dobrym postępem oraz Paweł Borszcz, Jerzy Wawrocz i Józef Fitzek z dostatecznym.

— (Wzrost ludności.) Wielkie Katowice liczą według ostatniej statystyki 127.485 mieszkańców. W ostatnim miesiącu przybyło około 500 osób.

— (Wizyta złodziejska u socjalistów.) Nieznani sprawcy włamali się do biura socjalistycznej frakcji i skradli stamtąd kilka pieczątek i legitymacyj członkowskich oraz pewną ilość znaczków składkowych.

Dąb pod Katowicami. (Przejechany samochodem.) Dnia 15 bm. o godz. 18 na ulicy Król.-Huckiej w Dębie najechał samochód półciężarowy, własność fabryki kwasu węglowego Romenhöllera w Rybniku na robotnika Bieńka Pawła, który doznał złamania obu nóg poniżej kolan. Kierowca samochodu po wypadku zbiegł. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Rożdzień w Katowickiem. (Odpust.) W przyszłą niedzielę odbędzie się w miejscowej parafji św. Jadwigi doroczny odpust.

Janów w Katowickiem. (Otwarcie szkoły dokształcającej.) W dniu 16 b. m. uruchomiona została w Janowie dokształcająca szkoła zawodowo-przemysłowa. Szkoła ta mieści się w szkole powszechnej w dzielnicy Nikoszowcu.

Siemianowice w Katowick. (Trzeci kościół parafjalny.) W Siemianowicach, mianowicie w dzielnicy huty „Jerzego“, ma powstać nowa samodzielna parafja. Do nowo powstającej parafji należałyby dzielnice: huta Jerzego, Sadzawka, Srokowiec i Czakaj, liczące razem kilka tysięcy dusz. Nowa parafja otrzymałaby kościół tymczasowy, przebudowany z cechowni i łaźni kopalni „Knoff“. Kurja biskupia w Katowicach jest przychylna sprawie utworzenia trzeciej parafji w Siemianowicach ze względu na to, że wymienione dzielnice są zbyt oddalone od kościołów parafjalnych w Siemianowicach — Krzyża św. i św. Antoniego. Taksamo księża proboszczowie obu parafij wyrazili swą zgodę na to. Wobec tego spodziewać się można, że z nowym rokiem nowa parafja stanie się faktem dokonanym. Zaznaczyć trzeba, że główną zasługę około utworzenia trzeciej parafji w Siemianowicach ma ks. wikary Szynawa, który też niewątpliwie zostanie jej pierwszym duszpasterzem.

Chorzów w Katowickiem. (Najechanie samochodem.) Dnia 14 bm. o godz. 19.30 na szosie królewskohuckiej obok folwarku chorzowskiego samochód osobowy fabryki żelaza „Siła“ w Bogucicach najechał na Stefana Jeziornego z Chorzowa, który doznał złamania dwu żeber oraz ogólnego okaleczenia ciała.

Nowawieś w Katowickiem.(Tam, gdzie zginęło 16 górników.) Dnia 13 b. m. na pokładzie „Gerharda“ kopalni „Hildebrandt“ uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Wiktor Grzyszka z Chebzia, który wskutek dotknięcia się przewodów elektrycznych poniósł śmierć na miejscu. Dlaczego przewody nie są izolowane? Kto za to odpowiada?...

Z Król. Huty.

Królewska Huta. („Czarodziej z Zakopanego“.) W tych dniach zjawił się w Królewskiej Hucie sprytny oszust, który przedstawiał się jako „czarodziej z Zakopanego“. Tenże „czarodziej“ odwiedził także pewną rodzinę, zamieszkałą przy ulicy Szybowej, gdzie oświadczył domownikom, że mieszkanie ich zostało przez pewną niewiastę zaczarowane. Wystraszeni tem mieszkańcy, wręczyli mu 100 złotych, złoty zegarek i inne rzeczy, byleby zniósł czary. „Czarodziej“ mrucząc pod nosem, zażądał talerza, położył nań surowe jajko, poczem przeżegnawszy je, udał się na cmentarz, na grób owej niewiasty, która rzekomo rzuciła czar na dom. Oczywiście już więcej nie wrócił. Naiwni ludzie, których nabrał, długo jeszcze na niego czekali, aż wreszcie sami doszli do wniosku, że zostali oszukani. I tu trzeba przypomnieć stare przysłowie, „że głupich nie sieją — sam się rodzą!“

— (Nowa pożyczka dla miasta.) Zakład Ubezpieczeń Społecznych udzielił miastu Królewskiej Hucie nowego kredytu w wysokości 400 tysięcy złotych. Pożyczka jest długoterminowa i niskoprocentowa. Ma ona być użyta wyłącznie na budowę nowych domów.

— (Rozpisanie przetargu.) Magistrat miasta Królewskiej Huty rozpisał przetarg na dostarczenie materjałów wodociągowych dla miejskiego urzędu technicznego.

— (Nie wyskakiwać z tramwaju.) Usiłowała wyskoczyć z jadącego tramwaju przy ul. Katowickiej Gertruda Romczykówna z Królewskiej Huty. Przytem upadła na słup żelazny i doznała tak ciężkiego okaleczenia głowy, że musiano ją odstawić do szpitala miejskiego.

— (Nagła śmierć.) Dnia 12 b. m. o godz. 13 podczas rzucania węgla do piwnicy zmarł nagle 53-letni Piotr Piwoń z Królewskiej Huty.

— (Kradzieże.) Dnia 14 b. m. skradł Jan Cips z Królewskiej Huty na szkodę swego ojca 200 zł gotówki i zbiegł w niewiadomym kierunku. — W czasie wysiadywania z tramwaju bezrobotny Aleksander Sawica skradł Piotrowi Kwoce z Chebzia zegarek z łańcuszkiem wartości 200 złotych.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Przedstawienie amatorskie.) Tow. śpiewu „Słowiczek“ urządza w niedzielę, dnia 20 września na sali Kat. Domu Związkowego o godzinie 18.30 wielkie przedstawienie teatralne połączone z występami chóru. Odśpiewane zostaną przeważnie pieśni ludowe śląskie. Przedstawione zostaną dwie sztuki wesołe i bardzo pouczające p. t. „Majster i czeladnik“ w dwu aktach oraz „Wesele Haliny“ także w dwu aktach. Podczas przerw koncertuje orkiestra obywatelska pod batutą p. Sosgornika. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Niezawodnie obywatelstwo pospieszy na przedstawienie i poprze Towarzystwo, które ubiegłego roku obchodziło jubileusz 20-lecia swej pracy narodowo-kulturalnej.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Uciekł z Niemiec na cudzym rowerze.) Niejaki Rządziński z Świętochłowic w dniu 14 b. m. przekroczył granicę nieprawnie. Aby jak najprędzej wydostać się z strefy granicznej, zabrał ze sobą z Niemiec rower. Nie udał się plan ucieczki sprytnego Rz., ponieważ go przytrzymała policja i aresztowała go.

— (Sprzeniewierzenie.) Przytrzymany został 40-letni bezdomny Antoni Podbiół Antoni za sprzeniewierzenie zegarków kieszonkowych, które od kilku osób pobrał rzekomo do reparacji.

— (Usiłowane samobójstwo.) Z powodów nieznanych usiłował popełnić samobójstwo 20-letni Jerzy Włodarczyk, zam. przy ul. Stalmacha przez wypicie lyzolu. Włodarczyka odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego w Królewskiej Hucie.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Odwdzięczył się.) Handlarz jarzyn, Emanuel Jona, wstąpił do pewnej tutejszej restauracji w towarzystwie niejakiego Franciszka Góry. Po wypiciu kilku kolejek, Góra opuścił lokal, zabierając Jonie przeszło 200 złotych. O kradzieży powiadomiono policję.

Ruda w Świętochłowickiem. (Ucieczka z więzienia.) Aresztowany za kradzież niejaki Rudolf Stachmawski w dniu 14 b. m. zbiegł z tutejszego więzienia. Policja czyni poszukiwania za zbiegiem, który podobno uciekł do Niemiec.

Piekary Wielkie. Zacnym Państwu Łukaszczykom z okazji jubileuszu srebrnego wesela w dniu 17 bm. składa agencja „Katolika Polskiego“ w Piekarach Wielkich serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i doczekania się złotego wesela. Pan Łukaszczyk jest wiernym czytelnikiem „Katolika“ przeszło 30 lat. (Redakcja „Katolika“ przyłącza się do życzeń.)

Z Pszczyńskiego.

Wola w Pszczyńskiem. (Kradzież krowy.) W nocy na 15 b. m. skradli dotychczas niewykryci sprawcy z chlewa gospodarza Pawła Komrausa krowę wartości 650 złotych. Polcja poszukuje amatorów cudzej własności.

Ornontowice w Pszczyńskiem. (Nosacizna.) W gminie naszej stwierdzono nosaciznę wśród koni. Władze zarządziły wszystko, by nie dopuścić do rozszerzenia się zarazy.

Murcki w Pszczyńskiem. (Wypadek motocyklowy.) Dnia 15 bież. miesiąca o godz. 16 na szosie Katowice — Murcki najechał motocyklista Rudolf Rolka z Janowa na furmankę Jakóba Sterna z Katowic z taką siłą, że spadł z motocykla i odniósł ciężkie okaleczenia. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala OO. Bonifratrów w Bogucicach. Kto ponosi winę wypadku, dotychczas nie ustalono.

Z Tarnogórskiego.

Żyglin w Tarnogórskiem. (Świętokradztwo.) W tych dniach włamał się nieznany sprawca do miejscowego kościoła parafjalnego i rozbił skrzynkę do ofiar. Z łupem swym zbiegł świętokęradzca i dotychczas go nie wyśledzono.

Z Rybnickiego.

Radlin w Rybnickiem. (Budowa nowej szosy.) Zarząd gminy rozpisał przetarg na wykonanie robót ziemnych przy budowie nowej szosy Radlin — Wodzisław. Termin składania ofert upływa dnia 25 b. m. o godz. 12 w południe.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Wizytacja ks. biskupa polowego.) Dnia 4 października b. r. J. E. ks. biskup dr. S. Gall udał się w towarzystwie ks. prałata Burzyńskiego, dziekana O. K. I. do Lublińca. W Częstochowie na dworcu J. E. powitany był przez dow. 7 dyw., p. jen. Dąbrowskiego, korpus ofic. 27 p. p. i 7 p. a. p. oraz kompanję honorową. Z Częstochowy ks. biskup udał się do Lublińca, gdzie o godz. 19 powitał go na dworcu pułk. Marszałek d-ca 74 p. p. w otoczeniu korpusu ofic. oraz z kompanją honorową. Następnie powitali dostojnego gościa ks. prob. miejscowej wojskowej parafji wraz z duchowieństwem zakonnem i świeckiem, władze administracyjne i samorządowe oraz tłumy miejscowej ludności. Dnia 5 października, o gdz. 8-mej zrana ks. biskup dokonał poświęcenia kościoła wojskowego. Piękna ta świątynia stanęła dzięki niestrudzonej pracy i niewyczerpanej energji ks. Szymały, który umiał zjednać wszystkich wojskowych i cywilnych dla tego zbożnego dzieła. Na poświęceniu kościoła był obecny wojewoda śląski p. Grażyński. Uroczystość ta była wielką manifestacją uczuć religijnych, jak wojska tak i całej ludności katolickiej Lublińca i okolicy. Po nabożeństwie J. E. w podniosłem przemówieniu dziękował p. wojewodzie i wszystkim, którzy przyczynili się swoją ofiarnością i pracą do rozbudowania świątyni. Tegoż dnia ks. biskup udał się autem do Tarnowskich Gór, gdzie był powitany przez dowódców 11 p. p., 3 p. ul., korpus oficerski, kompanję honorową 11 p. p., szwadron honorowy 3 p. ul., oraz miejscowe władze administracyjne i samorządowe. Po zwiedzeniu kościoła garnizonowgo oraz kościołów parafjalnych i koszar wojskowych, ks. biskup powrócił do Lublińca, gdzie udzielił tonzury, święceń mniejszych, oraz djakońskich klerykom zgromadzenia OO. Oblatów. Z okazji 10-lecia 74 p. p. J. E. celebrował mszę. św. polową i wygłosił przemówienie do żołnierzy i obecnych o obowiązkach względem Boga i Ojczyzny. Po nabożeństwie odbyła się defilada, poczem wszyscy udali się do koszar 74 p. p. Tu odbyła się dekoracja znakiem pułkowym. Do liczby udekorowanych należał również ks. biskup polowy. Po dekoracji odbył się obiad żołnierski, podczas którego JV. E. w serdecznych podczas którego J. E. w serdecznych pułkowe. Dnia 7 października o godz. 8, podczas mszy św., udzielił dwuch następnych święceń mniejszych klerykom zgromadzenia OO. Oblatów. O godz. 14, żegnany przez duchowieństwo, wojsko i ludność, ks. biskup polowy odjechał do Warszawy.

Cieszowa w Lublinieckiem. (Pożar.) W sobotę, dnia 12 bm. w południe wybuchł pożar w szopie gospodarza Alojzego Ślosarczyka na kolonji Rzyce. Ogień przeniósł się na stodołę sąsiada Józefa Sówki i zniszczył cały budynek wraz z tegorocznem żniwem. Pogorzelec ponosi wielką szkodę, gdyż nie był ubezpieczony. Pożar spowodowały dzieci, które zrobiły ogień pod szopą. Gdyby nie szybka pomoc miejscowej straży ogniowej, ogień byłby przybrał większe rozmiary.

Giełda.

Katowickie ceny ziemiopłodów
z dnia 16 października 1929 r.

Płacono za 10 kilogramów w złotych: Pszenica 41—42. Żyto 27—28. Owies 24—25. Jęczmień 32—33. Makuch lniany 49—50. słonecznikowy 43 do 44. Osucie pszeniczne 18.50—19.50. Osucie rżane 18—19. Słoma luźna 7.50 do 8.00. Siano koniczynowe luźne 14 do 15. Siano łąkowe 11—12. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 15 października 1929 r.

Żyto 24.75—25.75, pszenica 38.75 do 39.50, owies jednolity 23—24, jęczmień na kaszę 24.50— 25.00, jęczmień browarowy 27—29, rzepak 68—71, mąka pszenna luksusowa 73.00—78.00, mąka pszenna 0000 63—67, mąka żytnia podług typu przepisanego 39—40, otręby pszenne grube 20—21, otręby pszenne cienkie 17.00—18.50, otręby żytnie 14.75—15, kuchy lniane 46.00—47.50, kuchy rzepakowe 32—33. Obroty średnie, podaż zmniejszona.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 7. X. do 11. X. spędzono na targi: buhaji 350, wołów 80, krów 810, jałówek 142, cieląt 97, owiec 2, nierogacizny 2349. Ogółem 3830 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: a) buhaje od 1.40 do 1.60 zł, b) woły od 1.50 do 1.70 zł, c) krowy od 1.40 do 1.65 zł, d) jałówki od 1.40 do 1.65 zł, e) nierogaciznę: a) od 2.70 do 2.85 zł, b) od 2.55 do 2.69 zł, c) od 2.36 do 2.54 zł, d) od 2.20 do 3.35 złotych.

Z całej Polski.

Kraków. (Tajemnicze morderstwo.) W piątek około godz. 9 wieczór wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Kochanowskiego, gdzie na chodniku koło bramy domu nr. 24, leżał jakiś człowiek biednie ubrany, cały zbroczony krwią, dający bardzo słabe znaki życia. Jak stwierdził lekarz pogotowia, człowiek ów miał rozciętą rękę i śmiertelną ranę na plecach pod prawą łopatką, sięgającą aż do płuc, zadaną ostrym nożem. Rannego przeniesiono do karetki pogotowia, w drodze jednak wskutek olbrzymiego upływu krwi, ranny zmarł. Przy zwłokach znaleziono legitymację Funduszu Bezrobocia wystawioną na nazwisko Stanisława Macieja Befingera, lat 20, z gminy Rząska koło Zielonek, bilet miesięczny kolejowy na linji Kraków - Zielonki, kwotę 50 gr i flaszkę wódki. W sprawie tego tajemniczego wypadku wdrożono energiczne dochodzenia policyjne. Nie ulega wątpliwości, że Befinger stał się ofiarą napadu.

Lublin. (Pożar od świeczki szabasowej.) Onegdaj wybuchł groźny pożar w miasteczku Krasiczyn, pow. konstantynowskiego. Nadzwyczaj silny wiatr sprzyjał rozszerzaniu się pożaru. Zanim przybyły na ratunek okoliczne straże pożarne połowa Krasiczyna padła pastwą płomieni. Straty wynoszą przeszło 300 000 złotych. Przyczyną pożaru było pozostawienie w pewnem mieszkaniu zgodnie z rytuałem żydowskim świeczki, która przewróciła się pod nieobecność domowników i wznieciła pożar.

Warszawa. (Żubry w Puszczy Białowieskiej. W ostatnich dniach nadeszły do zwierzyńca w Puszczy Białowieskiej dwie żubrzyce, nadesłane z ogrodu zoologicznego w Warszawie. W ten sposób Puszcza Białowieska posiada obecnie cztery okazy żubrów — dwóch samców i dwie samice.

Poznań. (Licytacja obrazów.) W dniach 19 i 20 b. m. odbędzie się w Poznaniu publiczna licytacja obrazów, pochodzących z P. W. K., pędzla najpoważniejszych malarzy polskich, jak Axentowicza, Kossaka, Malczewskiego, Wyczółkowskiego, Wodzińskiego i innych.

— (Śmierć pod kołami pociągu.) Robotnik Józef Mikołajczyk, zamieszkały w Garbarach pod Środą, idąc tuż obok toru kolejowego został porwany przez nadchodzący pociąg, przyczem poniósł śmierć na miejscu. Jak stwierdziły dochodzenia, kierujący pociągiem nie ponosi winy, gdyż dawał sygnały ostrzegawcze, a nawet zwolnił bieg pociągu.

Wielichowo w Wielkopolsce. 500-lecie istnienia miasta.) Onegdaj odbyła się tu uroczystość 500-lecia istnienia miasta. Po uroczystej Mszy świętej uformował się pochód wszystkich towarzystw, który przeszedł ulicami miasta. W południe w hotelu „Polonia“ odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej. Po południu odbyły się zawody sportowe towarzystw.

Krótko-zwięzłowato.

Kwiecie czarnej barwy spotyka się unas tylko w zakładach ogrodniczych jako owoc długoletnich uciążliwych zabiegów ogrodników, — tylko w Chinach i Indjach Wschodnich istnieją dwie rośliny posiadające kwiecie czysto czarne z natury.

*

Argentyna — w południowej Ameryce — liczy obecnie 11 miljonów mieszkańców, zatem 3 miljony więcej od roku 1914.

*

Jeden z amerykańskich lekarzy wynalazł podobno jakiś preparat chemiczny, za pomocą którego może czarne oczy przemienić na niebieskie.

*

Na ulicy „Harley Street“ w Londynie mieszka 545 lekarzy.

Burzliwe posiedzenie Sejmu pruskiego

Berlin. Wtorkowe posiedzenie Sejmu pruskiego miało charakter niezwykle burzliwy.

Na porządku dziennym znajdowały się wnioski opozycji prawicowej, wyrażające rządowi votum nieufności z powodu rozwiązania nadreńskiej organizacji Stahlhelmu i domagające się cofnięcia tego zakazu. Pozatem niem. narodowi i Hitlerowcy zgłosili szereg wniosków, wzywających rząd pruski do wystąpienia na radzie państwa przeciwko planowi Younga i do niewzbraniania urzędnikom państwowym zapisywania się na liście plebiscytowej.

Z wnioskami opozycji w dłuższej mowie polemizował premjer pruski Braun, którego wystąpienie prawica przyjęła protestami. Premjer oświadczył, że udział urzędników państwowych w plebiscycie jest niedopuszczalny.

Następnie zabrał głos minister spr. wewn. Grzesiński, który stwierdził, że manifestacje Stahlhelmu miały charakter ściśle wojskowy.

Podczas przemówienia ministra doszło do bardzo burzliwego incydentu. W chwili, gdy urzędnicy sejmowi wnieśli na salę tablice, na których rozwieszona była broń różnego rodzaju, skonfiskowana na zebraniach Hitlerowców i komunistów. Tablice te umieszczone zostały na trybunie, co Hitlerowcy przyjęli drwiącymi okrzykami i oklaskami. Na sali zapanowało niezwykłe wzburzenie. Posłowie zaczęli zbliżać się ze wszystkich stron do trybuny, chcąc przyjrzeć się temu pokazowi trofeów politycznych. Wśród ogólnego chaosu i zamieszania posiedzenie musiało być odroczone. Premjer Braun ostentacyjnie opuścił salę obrad. (Pat.)

Przygotowania do konferencji morskiej

Londyn. W ciągu tygodnia bieżącego należy spodziewać się odpowiedzi wszystkich mocarstw, zaproszonych na konferencję morską, która ma odbyć się w Londynie w trzecim tygodniu stycznia 1930 r. Stany Zjednoczone zawiadomiły już o swej zgodzie na wzięcie udziału w konferencji, a Włochy dały wczoraj odpowiedź przyjmującą zaproszenie brytyjskie, dziś zaś otrzymano depeszę z Tokio, w której jest zapowiedziane przyjęcie zaproszenia przez rząd japoński i zawiadomienie o telegraficznem potwierdzeniu tego przyjęcia, które rząd brytyjski powinien otrzymać w ciągu dnia dzisiejszego. Wreszcie depesza z Paryża zapowiada o tem, że rząd francuski opracowuje obecnie tekst odpowiedzi, w której przyjmuje zaproszenie rządu brytyjskiego.

Rządy państw zainteresowanych porozumieją się jeszcze co do porządku badania spraw, które będą stanowiły cel i temat przyszłych narad. Wszakże, jak dziś wiadomo, narady będą toczyły się około postanowień traktatu waszyngtońskiego z r. 1922, regulujących sprawę statków głównych t. j. pancerników. Poruszane będą również sprawy nieobjęte traktatem, a odnoszące się do reszty statków wojennych, mianowicie ciężkich i lekkich krążowników, łodzi torpedowych i podwodnych oraz statków pomocniczych. (Pat.)

Uroczystości ku czci Pułaskiego.

Nowy York. W Stewens Point w stanie Wisconsin odbyło się odsłonięcie pomnika Kazimierza Pułaskiego. W uroczystości wzięli udział gubernator stanu, przedstawiciel konsulatu generalnego R. P. w Chicago, miejscowy komitet obchodu ku czci Pułaskiego oraz publiczność polska i amerykańska w liczbie około 4 tys. osób. Pochód do parku, mowy i złożenie wieńców uświetniły uroczystość.

Uroczystość ku czci Kazimierza Pułaskiego odbyła się też w akademji wojskowej w Culwer w stanie Indiana, przy udziale konsula Szczepańskiego, i komitetu obchodu ku czci Pułaskiego w stanie Indiana, na którego czele stoi gen. Giguilliat, zarazem dyrektor akademji wojskowej. Defiladę wszystkich oddziałów akademji przyjął płk. Zahorski, poczem odbyły się popisy jazdy konnej. Następnie miała miejsce akademia, na której przemawiali konsul Szczepański, gen. Giguilliat i płk. Zahorski. Wychowankowie akademji w liczbie 700, komitet stanowy oraz publiczność entuzjastycznie przyjmowały wygłoszone mowy. (Pat.)

Podróż Zeppelina.

Wrocław. (Tel. wł.) Według nadeszłych telegramów sterowiec Zeppelin przeleciał Węgry, Jugosławję, Bułgarję i Rumunję, skąd udał się w drogę powrotną. We środę o godz. 10 wieczorem ukazał się nad Budapesztem i po okrążeniu miasta skierował lot na zachód.

Komisja odszkodowawcza pracuje powoli.

Paryż. Jak się dowiaduje „Petit Parisien". Briand w czasie swego pobytu z prezydentem republiki Doumergue w Brukseli, rozmawiał z belgijskim prezesem rady ministrów, Jasparem, na temat powolności prac komisji, obradującej nad wprowadzeniem w życie planu Younga. W związku z tem Jaspar wystosował do wspomnianego komitetu pismo, w którem prosi o podjęcie starań, w celu zakończenia prac do dnia 24 b. m. tak, by druga konferencja haska mogła się zebrać 15 listopada.

Uniwersytet litewski nie chce Woldemarasa.

Kowno. Wiadomości o rzekomych zamiarach Woldemarasa wyjazdu zagranicę w dalszym ciągu okazują się nieprawdziwe, Przeciwnie nawet, Wodemaras zwrócił się do senatu uniwersytetu oświadczając, że pragnąłby z powrotem objąć katedrę profesorską. Według przypuszczeń, odpowiedź na prośbę Woldemarasa będzie odmowna ze względu na stanowisko Woldemarasa w sprawie reorganizacji uniwersytetu i zmiany jego statutu. (Pat.)

Strajk Arabów.

Amman. Na znak protestu Arabów przeciwko nowemu rozstrzygnięciu w sprawie „Ściany Płaczu" w Jerozolimie — przerwano w Amman w dniu dzisiejszym wszelkie prace. (Pat.)

Surowy wyrok.

Pola. Trybunał specjalny dla spraw bezpieczeństwa wydał wyrok w procesie 5 Słoweńców, oskarżonych o wystąpienia antyrządowe. Oskarżony Włodzimir Gorkon został skazany na śmierć, czterech pozostałych każdy na 30 lat więzienia.

Zaostrzone położenie w Chinach.

Tokjo. Z Charbina donoszą o wysłaniu brygady chińskiej, złożonej z 2.400 ludzi, celem opanowania poważnej sytuacji, jaka się wytworzyła w okolicy Ling Kiang, miasta chińskiego, położonego u brzegu rzeki Amur i Sungari. Wojska sowieckie zajęły to miasto ubiegłej niedzieli po walce w której zatopiono kilka kanonierek. Wojska chińskie posuwają się naprzód w celu odzyskania Ling Kiangu, skąd oddziały sowieckie starają się przeszkodzić żegludze chińskiej na wspomnianych rzekach. (Pat.)

SPORT.

Zjazd Gwiaździsty motocyklistów.

Śląski Związek motocyklowy rozwija gorliwą działalność. Oprócz wielkich zawodów międzynarodowych o „Grand Prix" i o mistrzostwo Polski, które udały się świetnie, związek wysunął śmiały projekt wybudowania w Mysłowicach toru motocyklowego, największego nietylko w Polsce, ale w całej Europie. Projekt ten zostanie niebawem zrealizowany.

Każdy motocyklista naszego Województwa, który się jeszcze nie zalicza jako członek Śląskiego Klubu Motocyklowego, powinien to stanowczo uczynić.

Celem bliższego omówienia spraw organizacyjnych i zakładania oddziałów na prowincji urządza S. K. M. **w dniu 20 października 1929 r. o godz. 10 rano „Wielki Zjazd Gwiaździsty do Katowic".** Na zjeździe tym będą również obecne władze polskiego związku motocyklowego.

Komisja oczekiwać będzie gości jak i członków w dniu tym na Rynku w Katowicach od godz. 10 rano do 11, poczem nastąpi wspólny wyjazd do Giszowca, gdzie zostaną goście i członkowie S. K. M. przywitani przez Zarząd S. K. M. i delegata P. Z. M.

Mecz bokserski Polska — Niemcy.

Wczoraj odbyło się w Katowicach zebranie zarządu pol. związku bokserskiego. Między innemi omawiano sprawę zorganizowania meczu pięściarskiego Polska — Niemcy. Ostatecznie termin spotkania wyznaczono na styczeń 1930 r. w Poznaniu lub w Warszawie.

Walki ciężkoatletyczne.

W sobotę dnia 26 października rozpocznie się w Katowicach w sali Powstańców przy placu Wolności turniej zapaśniczy dla zawodowych atletów o nagrody pieniężne. Zawody te wzbudzą niewątpliwie wielkie zainteresowanie, gdyż weźmie w nich udział obok najlepszych atletów Europy ulubliniec Katowic, tegoroczny mistrz Niemiec i wielokrotny mistrz Polski warszawianin Szteker.

Amnestja dla piłkarzy.

Polski Związek Piłki Nożnej obchodzi obecnie 10-leci swego istnienia. Z tej okazji w dniu 23-go listopada b. r. ogłoszona zostanie amnestja dla wszystkich zdyskwalifikowanych graczy.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Sytuacja w łódzkim przemyśle bawełnianym.

Według informacyj z kół przemysłowych, pewne ożywienie produkcji w przemyśle łódzkim, które dało się zauważyć w ostatnich tygodniach, zwłaszcza w branży bawełnianej, zaczyna się znowu cofać. Np. Manufaktura Widzewska pracuje znowu tylko 3 dni. Ta wstrzemięźliwość produkcji tłumaczy się słabymi widokami na zbyt — mimo rozpoczęcia sezonu zakupów towaru zimowego — który nie zapowiada się świetnie, jakkolwiek przynosi pewne ożywienie. Ostatnio stwierdzić można ponowną ogólną poprawę wypłacalności spowodowaną redukcja produkcji, a tem samem obrotu i zasadą przyjętą przez przemysłowców sprzedaży towarów przeważnie tylko solidniejszym kupcom. Ta poprawa wypłacalności znajdzie swój wyraz oczywiście dopiero w statystyce miesięcy przedwiosennych i wiosennych. Ogromna większość obrotów dokonuje się w dalszym ciągu na weksle 6- do 8-miesięczne. Kupcy niejednokrotnie oferują zapłatę w gotówce, ale żądają przytem 16 do 20 procent skonta, na co solidny przemysł absolutnie nie może się zgodzić.

Monopol zapałczany w Niemczech.

W ostatnich czasach przyniosły depesze wiadomość o projekcie zaprowadzenia w Niemczech monopolu zapałczanego. Obecnie podajemy bliższe szczegóły tego planu. A mianowicie zaprowadzony będzie monopol sprzedaży zapałek w Niemczech w ten sposób, że jedynie specjalny syndykat będzie miał prawo przywozu — i to jedynie w razie ostatecznej konieczności — zapałek do Niemiec. Syndykat ten będzie się składał w połowie z niemieckich fabrykantów zapałek, w połowie zaś z trustu szwedzkiego. Rozstrzygający głos zatem będzie miał rząd Rzeszy. Cena zapałek pozostanie niezmieniona, to jest 130 R. M. za skrzynię, czyli 275 zł. Podobno nadto uzyska rząd Rzeszy od trustu szwedzkiego 150 miljonów dolarów pożyczki na dogodnych warunkach.

O ileby tego rodzaju umowa doszła istotnie do skutku, należałoby ją uznać za bezwzględnie korzystną dla Niemiec. Niemieckie fabryki zapałek miałyby zapewnienie, iż nie będą narażone na konkurencję zapałek zagranicznych, głównie szwedzkich. Wiadomo zaś, że dotychczasowy syndykat zapałczany niemiecki walczył z poważnemi trudnościami właśnie z powodu zalania rynku niemieckiego wyrobami szwedzkimi. Dalszą korzyścią dla Niemiec byłoby uzyskanie na dobrych warunkach pożyczki, o którą obecnie jest dość trudno wobec pogorszenia się sytuacji na pieniężnych rynkach światowych.

Koncentracja kapitału.

Od kilku dni obiegają w wiedeńskich kołach finansowych pogłoski, jakoby już w najbliższym czasie miało nastąpić połączenie Bodenkredit-Anstalt'u z jakimś innym bankiem wiedeńskim. Pogłoskom tym wprawdzie urzędowo zaprzeczono, ale mimo to utrzymują się one uporczywie. Szczególną uwagę zwraca artykuł „Neue Freie Presse", który nawiązując do połączenia wielkich banków niemieckich, stwierdza, że także w Austrji może przyjść do podobnych zmian w życiu gospodarczem.

Położenie gospodarcze Włoch.

Oceniając stan gospodarki włoskiej na podstawie wzrostu produkcji i sytuacji przemysłowej w ogólności, możemy dojść do bardzo optymistycznych opinji. Jeżeli jednak zważymy sytuację handlową tego państwa, to stwierdzimy, iż wskutek zdezorganizowania rynku pieniężnego sytuacja handlu włoskiego nie jest zadawalniająca. Przemysł potrafił się łatwiej i prędzej niż handel przystosować do zmienionych wskutek stabilizacji pieniądza, warunków. Pozycję swą na rynku tak wewnętrznym, jak i zagranicznym osiągnął on częściowo przy pomocy kredytów zagranicznych, częściowo przez koncentrowanie i jednoczenie się przedsiębiorstw.

Jeżeli przejrzymy statystyki gospodarcze Włoch, zauważymy dwie charakterystyczne cechy: wzrost produkcji, wskazujący na poprawę sytuacji przemysłowej państwa i zwiększenie się ilości protestowanych weksli, co daje dokładny obraz kryzysu, panującego w stosunkach handlowych. Rząd starał się to poprawić drogą zmniejszenia i znoszenia podatków, dotyczących handlu. Było to rzeczywiście koniecznością, przyniosło jednak zmniejszenie wpływów państwowych o pół miljarda.

Na bieżący rok budżetowy przewidziano dalsze ulgi dla handlu, przedewszystkiem w postaci zmniejszenia do połowy podatku wekslowego i zniesienia opłat stemplowych od rachunków i kopji w przedsiębiorstwach komisowych. Zniesiono też opłaty stemplowe w restauracjach, kawiarniach i hotelach.

Na sądzie.

— Dlaczego, hultaju, wlazłeś do mieszkania państwa Chlipalskich przez okno?

— Bom się, proszę pana sędziego, zagapił i wytrychów ze sobą nie wziołem.

Anioł.

— Jak ci się podoba moja narzeczona? Prawda, że piękna, jak anioł?

— Tak, ale malowana!

— A czyś ty widział kiedy anioła nie malowanego?...

Z całego świata.

Djamenty w strusich żołądkach.

Od dawna już mówiono, że na pustyni Katahari w południowej Afryce, położonej 1200 metrów ponad poziomem morza, a gdzieniegdzie zamieszkanej przez murzyńskie szczepy Buszmanów i Betszuanów, znachodzi się djamenty, tylko trudno je znaleźć. Wyprawy angielskie po djamenty w każdym razie wracały z niczem i tylko murzynom udawało się uzyskać drogocenne kamienie. Dopiero niedawno temu dwaj Anglicy, którzy się również wybrali na pustynię, przypadkiem wykryli skąd murzyni miewali większe szczęście od innych ludzi. Po długiem bezskutecznem błądzeniu, kiedy już skończyły się wszelkie zapasy żywności i już się tylko żywili mięsem upolowanej zwierzyny, broniąc się wedle sił przed napadami przez lwy i inne drapieżne zwierzęta, spostrzegli pewnego wieczora, ukryci w swym lichym namiocie, jak w bliskości przelatywało stadko strusiów. Strzelili do nich i zabili dwa, które zaraz zawlekli do namiotu, by sobie ugotować na pożywienie ich żołądki, które mają być bardzo smaczne. Ktoż zdoła opisać ich miłe zdziwienie, gdy w jednym z nich znaleźli aż 53 a w drugim 17 djamentów! Widocznie murzyni wiedzą od dawna, że strusie połykają błyszczące kamienie, i dlatego zwłaszcza polują na nie tak zawzięcie. Mając to na uwadze, dotąd również polowali wyłącznie na strusie z takim skutkiem, że wracając do głównego miasta Johannisbergu, byli w posiadaniu kilku set djamentów różnej wielkości.

Wyspa zamieszkana tylko przez kobiety.

Na wysepce Bunana, jednej z wysp Salomońskich, mieszkają wyłącznie dziewczęta krajowe w liczbie trzystu oraz ich nauczycielki. Każda dziewczyna przebywa tam dwa lata, poczem wraca na wyspę rodzinną. Dzicy krajowcy z innych wysp, wiedząc o pobycie dziewczyn krajowych na tej wyspie nieraz już urządzali wyprawy, aby porwać którą z nich, atoli za każdym razem cofali się na widok białych nauczycielek, przed którémi czują strach zabobonny. Dziewczęta z nauczycielkami gospodarują na wysepce doskonale bez pomocy mężczyzn i utrzymują na niej ład przykładny. Doświadczenie wykazało, że jest to najlepszy i najskuteczniejszy sposób nauczenia dziewczyn, jak należy gospodarować rozsądnie, uprawiać gospodarstwo kobietą, szyć, gotować i t. d.

Ciekawy pomysł amerykański.

Amerykanie pierwsi wpadli na pomysł wyzyskania księżyca jako źródła siły. Opodal miasta San Francisko w Kalifornji miano wybudować wielki most poprzez zatokę. Pomiędzy poszczególnemi słupami trzeba było umieścić przęsła ważące po przeszło 600 tonn czyli 12 000 centnarów i do tej roboty zużyto właśnie siłę księżyca w taki sposób. Jak wiadomo wpływ księżyca wywołuje przypływ i odpływ wód morskich. W chwili, kiedy skutkiem przypływu poziom wody w owych okolicach jest o kilka metrów wyższy niż zwykle, złożono przęsła na wodę. Kiedy nastąpił znowu odpływ morza, promy z przęsłami oczywiście również opadły, aż dosięgły się wysokości słupów, na której miały się oprzeć. Tak to trudnego zadania dokonano bez wysiłków ludzkich, jedynie dzięki księżycowi, któregoby nikt nie posądzał, że może się i w ten sposób przydać ludzkości.

Najmniejsze zwierzę ssące.

Do najmniejszych zwierząt ssących, mnożących się na naszej ziemi, należą niewątpliwie zębiołki. Przez zwierzęta ssące rozumiemy stworzenia, posiadające ciepłą krew, oddychające płucami i karmiące swoje małe mlekiem.

Dziwne to zwierzaki te zębiołki: maleńkie, a wojownicze, pospolite a tajemnicze, istnieją w wielkiej liczbie w Ameryce północnej, Europie i Azji, chociaż ludzie widują je żywe lub zdechłe niezmiernie rzadko.

Podobne do myszy, odznaczają się one długiemi, ostremi pyszczkami, ostrem uzębieniem i malutkiemi oczkami i uszkami. Mnożą się gromadnie na polach i w ogrodach i pożywienie ich stanowią owady, gąsienice, ślimaki i robaki.

Jest ich wiele gatunków i dotychczas nie jest rozstrzygnięte, który z nich jest najmniejszy, ale zdaje się, że palmę maleńkości należy przyznać zębiołkowi włoskiemu (gromada Crocidura), mierzącemu $3\frac{1}{3}$ centymetra.

Około tych maleńkich zwierzątek opiotły się niewiarygodne przesądy i chłopi europejscy odnoszą się do nich ze strachem i nienawiścią. Między innemi wierzą oni, że jeżeli zębiołek skocyzy komu na nogę, to dana osoba okuleje i dozna wielkich cierpień. W Egipcie uważano je za święte zwierzęta i podług Pettigrew w Febach znaleziono mumję zębiołków.

Zębiołki należą do najbardziej wojowniczych i żarłocznych zwierząt na świecie. Napadają nieraz i zagryzają zwierzęta większe od siebie.

Doktór C. Hart Merriam opowiada, jak razu pewnego trzy zębiołki, umieszczone w kieliszku szklanym rzuciły się na siebie momentalnie i rozpoczęły walkę, która zakończyła się śmiercią jednego z nich. Przyjaciele pożarli go w oka mgnieniu i w kilka godzin później, strawiwszy zaimprowizowany obiad, przystąpili do dalszej bójki, która wykazała, który z nich był silniejszy. I tym razem zwycięzca zjadł pokonanego.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W niedzielę 13 b. m. odbyło się w **Bytomiu** posiedzenie komitetu wyborczego na powiat wiejski Bytom w sprawie ustalenia listy kandydatów do bytomskiego sejmiku powiatowego. W posiedzeniu tem brali udział liczni delegaci z Mikulczyc, Miechowic, Wieszowy, Bobrku-Karbu, Grzybowic, Miedar i Górnik. Usprawiedliwili swą nieobecność delegaci z Szombierk i Rokitnicy. Olobradom przewodniczył prezes komitetu wyborczego p. dr. Michałek. Zebrani zgodzili się na proponowana listę kandydatów, której kandydatami czołowymi są: Antoni Weingart z Mikulczyc, Józef Laszczyk z Miechowic, Fr. Kęsy z Wieszowy, Augustyn Poloczek z Górnik, Karol Jochymczyk z Bobrku-Karbu i Fr. Szczygieł z Miedar. Kandydaci wymienieni oraz wyborcy idą do wyborów pod hasłem i programem Polsko - Katolickiej Partji Ludowej.

*

Polsko-katolickie Tow. szkolne filja **Szombierki** urządza w niedzielę 20 b. m. o godz. 5.30 w sali p. Schmidta przedstawienie teatralne.

Z Zabrskiego.

Z okazji uroczystego odpustu w parafji św. Franciszka w **Zaborzu** odśpiewał tamtejszy polski chór kościelny na sumie mszę G-dur Franciszka Schuberta pod batutą obecnego dyrygenta, kompozytora - rodaka Leona Kubicy. Głosy żeńskie były bardzo przyjemne i miłe, zaś głosy męskie, szczególnie tenory, zasługują przedewszystkiem na pochwałę. Partje solowe odśpiewała znana już z różnych występów w województwie śląskiem sopranistka Leopoldyna Poczynkówna. Artystka wykonała wszystkie partje z wielkiem uczuciem. Niedzielny występ chóru kościelnego był dla całej parafji zaborskiej, jak dla całego społeczeństwa polskiego wielką niespodzianką, nikt się bowiem nie spodziewał, że chór, składający się tylko z robotniczych kół, wykona powyższe dzieło Schuberta tak artystycznie. Nikt dzisiaj zaprzeczyć nie może, że chór zaborski z pośród chórów polskich w Niemczech stoi na najwyższym stopniu.

Z Strzeleckiego.

Niedawno przybyły do **Kluczowa** proboszcz ks. Urbański (dawniej wikary w Pszczynie) zaprowadził kazania w języku niemieckim. Głosi na pierwszem miejscu kazania polskie, a następnie niemieckie. Parafjanie są z tego powodu bardzo rozgoryczyni, gdyż dawniej takich nowości w Kluczu nie bywało. Za śp. księży proboszczów Karkoszka i Rzehulki głoszono wszystkie kazania wyłącznie po polsku.

*

Godny pożałowania wypadek zdarzył się w rodzinie pewnego rolnika w **Niwce**. W czasie, gdy rodzice byli zajęci w gospodarstwie, wpadło ich dwuletnie dziecko, bawiące się na podwórzu, do gnojówki. Na szczęście dziecko natychmiast wydobyto i teraz już nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo.

*

Niewyśledzeni nicponie zaciągnęli samochód pewnego kupca z **Strzelec**, stojący przed pewnym lokalem w inne miejsce i tam go rozbili tak, iż nie nadaje się już więcej do użytku.

Program radjowy.

Piątek, 18 października 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.15 Odczyt: „Z Hamburga do Kadyksu". — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.10 Odczyt: „Z dziejów teatru w Polsce". — 19.40 Komunikaty sportowe. — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — Po koncercie komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.00 Komunikat gospodarczy. — 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.15 Koncert symfoniczny.

Kraków, fala 314.1: 16.00 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 18.45 Kącik humoru. — 19.25 Skrzynka pocztowa. — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. Następnie transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełda i komunikaty gospodarczy i rolniczy. — 18.00 Koncert wokalny. — 19.40 Audycja misyjna. — 20.15 Transmisja z Warszawy. — 22.15 Radiografja. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.30 Pieśni. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.00 Dramat muzyczny Ryszarda Straussa „Salome".

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Rycital fortepjanowy. — 17.20 Koncert popularny. — 18.20 Muzyka lekka. — 20.00 Opera w 2 aktach „Niziny". — Następnie koncert popularny.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Poranek muzyczny. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 16.45 Koncert solistów. — 20.00 Koncert skrzypcowy. — Następnie lekki koncert.

TEATR I SZTUKA.

Repertuar.

Piątek, dnia 18 b. m. „Aida", gościnny występ L. Zamorskiej, o godzinie 7.30.

Sobota, dnia 19 b. m. „Stary Kawaler", dla młodzieży szkolnej, po południu o godz. 3.30.

Teatr polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 21 b. m. „Proces Mary Dugan", Bielsko.

Środa, dnia 23 b. m. „Uciekła mi przepióreczka", Królewska Huta.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.